

(Il Tempo - E.Menghi) Wszystko na De Rossiego. Delikatny moment, sytuacja awaryjna w środku pola stawiają w pośpiechu na nogi kapitana, który po "rozgrzewce" przy klęsce we Florencji chce wziąć na barki Romę i z Milanem powinien wyjść od pierwszej minuty.

Bez zawieszonych Nzonziego i Cristante Di Francesco nie może wiele wymyślić i musi postawić na kolano numeru 16 i na Pellegriniego. Na dwa treningu przed meczem Under i Perotti oddali się leczeniu, potrzebują jeszcze czasu, aby wrócić i w tej sytuacji na bokach ataku jest coraz mniej opcji, gdyż Zaniolo tym razem powinien zagrać jako trequantista: Florenzi nie jest w najlepszej kondycji, ale to on może być prawoskrzydłowym (z Karsdorpem i Santonem walczącymi, aby go zastąpić w obronie), chyba że Kluivertowi uda się przekonać trenera. Schick zarobił punkty u kibiców, zatrzymując się przed bramą i przepaszając, jednak nie Di Francesco, który powinien wrócić na stawiania na Dzeko od pierwszej minuty.

Autor: abruzzo